

PATROLOGIA W SEMINARIACH POLSKICH (Uwagi patrologa) *

1. Organizacja studiów

W polskich Wyższych Seminariach Duchownych patrologię wykłada się na ogół albo po jednej godzinie w ciągu dwóch lat, albo po dwie godziny w ciągu jednego roku. W pierwszym przypadku jest ona wykładana na kursie II i III lub III i IV, w drugim zaś przeważnie na kursie II. W kilku seminariach /według mojego rozeznania we dwóch/ obowiązuje inny układ godzin. Moim zdaniem najlepszy jest wariant pierwszy, gdyż wykładanie całej patrologii na kursie II jest utrudnione przez brak podstawowych pojęć teologicznych u studentów. W wariancie tym w ciągu pierwszego roku wykłada się zazwyczaj patrologię przednicejską, w ciągu drugiego zaś - ponicejską. Patrologia jest przedmiotem obowiązkowym i kończy się egzaminem; studenci ponadto otrzymują często w ciągu roku prace pisemne lub ustne. W niektórych seminariach istnieją wykłady z wybranych zagadnień historii dogmatów. Tam, gdzie się znajdują patrologowie wykwalifikowani, klerycy po II roku mogą sobie wybrać seminarium patrystyczne /1 lub 2 godziny tygodniowo/, na którym w ciągu trzech lat studiów czyta się dzieła Ojców /niekiedy w oryginale/, dyskutuje się nad nimi oraz uczy się metodologii i pisania prac patrystycznych; kończy się ono napisaniem pracy przedstawianej przed egzaminem "ex universa theologia".

2. Zakres i sposób wykładu

Wykłady są kursoryczne i obejmują całość patrologii /a nie

* Artykuł o podobnej treści autor publikuje w przygotowywanym patrystycznym 13 numerze "Bulletin de Saint-Sulpice" 1987 r. jako jedną z polskich propozycji.

tylko autorów wybranych/, w jednych seminariach od początku do Bedy i Jana Damascońskiego /poł. VIII w./, w innych zaś do Soboru Chalcedońskiego /451 r./.

Ponieważ jest rzeczą oczywistą, że nie można omówić wszystkich autorów, wykładowca, obok podstawowych pisarzy /np. Orygenes, św. Augustyna czy Grzegorza Wielkiego/ oraz sporów /trynitarnie, chrystologiczne, o łaskę/ dobiera sobie autorów zależnie od ustawienia przez siebie materii. Ważne jest, by student opanował patrologię jako pewną całość. W większości seminariów wykłady nie są połączone z ćwiczeniami, profesorowie jednak, w miarę swoich możliwości i zawartości bibliotek, mogą je uzupełniać lekturą Ojców i o Ojcach, w różny sposób egzekwowaną. Dodajmy, że często z okazji lektoratów: łacińskiego i ewentualnie greckiego, czyta się fragmenty dzieł Ojców w oryginale. Dwa podręczniki wydane po wojnie służą jako lektura pomocnicza; wielką pomocą są tu również antologie patrystyczne, wykorzystywane w różny sposób.

3. Cel wykładów patrologii

a/ Już sam termin Ojciec i Doktor /nauczyciel/ Kościoła stanowią program: nauczyć studentów, by Ojcowie stali się naprawdę ojcami ich wiary, życia duchowego, działalności duszpasterskiej i homiletycznej, jak byli nimi przez setki lat; te zaś okresy, w których się to działo, okazały się wielkimi epokami dziejów Kościoła.

b/ Ojcowie głosili Ewangelię i to w sposób skuteczny. Patrologia pokazuje różnorakie sposoby przekazywania Słowa Bożego w różnych czasach i okolicznościach, co może stanowić ważny element formacji duszpasterskiej alumnów.

c/ Ojcowie byli nauczycielami teologii nie powydzielanej między różne specjalizacje - teologii integralnej. Patrologia więc pokazuje, jak wykładać naukę Bożą całościowo.

d/ Teologia Ojców była teologią biblijną, opartą na Piśmie św. jako całości, mówiącym o Jezusie Chrystusie. Uczą nas więc całościowego pojmowania Pisma św., przemodlonego oraz odczytywanego rozumem i sercem.

e/ Ojcowie byli świadkami wiary Kościoła jeszcze nie podzielonego; pozostają więc dla nas świadkami uprzywilejowanymi, szczególnie w dialogu ekumenicznym. Należy więc pokazać, w jaki sposób pełnili oni rolę świadków oraz jak wyglądała przekazana

Przez nich tradycja.

f/ Ojcowie pozostają modelem teologa: byli oni bowiem biskupami, a więc duszpasterzami, teologami, świętymi, niejednokrotnie mistykami; umieli harmonijnie połączyć głęboką znajomość teologii związanej ściśle z ich zadaniami duszpasterskimi, intensywnym życiem modlitwy i gorliwym zaangażowaniem duszpasterskim.

g/ Patrologia powinna nauczyć, jaki stosunek zachodzi pomiędzy Tradycją a zmianą w Kościele, inaczej mówiąc, elementem statycznym i dynamicznym. Uczy więc rozumieć tajemnicę Kościoła jako organizmu żywego i rozwijającego się, ale ciągle tego samego. Jak ważną jest rzeczą uświadomienie sobie tego, jest fakt, że zarówno tradycjonalizm, jak i progresizm wynikają z niezrozumienia tego stosunku: tradycjonalizm - bo nie rozumie aspektu dynamicznego Kościoła, progresizm - elementu statycznego. Innymi słowy: patrologia uczy myślenia historycznego w różnych dziedzinach teologii: w dogmatyce, moralności, liturgii, prawie itd.

To wyliczenie prawdopodobnie niekompletne wskazuje, że patrologia jest nie tylko przedmiotem, którego się nauczy, ale może stanowić ważny element formacyjny. Podczas wykładów trzeba więc nie tylko uczyć życiorysów oraz wprowadzać w dzieła i teologię Ojców, ale także wedle ich wzorów uczyć żyć i korzystać z ich dzieł.

4. Metoda

Tego rodzaju ustawienie patrologii wymaga wielopłaszczyznowego programu, który by wskazywał na różne elementy teologii, nie zominając jednak, że patrologia ma również przedstawić postacie i życiorysy Ojców. By pokazać, jak można program realizować, podam kilka przykładów. Przy okazji omawiania Ojców Apostolskich można próbować przedstawić, jaka była problematyka pierwszego pokolenia chrześcijan i jak ją oni rozwiązywali mając do dyspozycji tylko Stary Testament i Tradycję nauki Jezusa Chrystusa; omawiając Apologów - pokazać, jak chrześcijaństwo wchodzi w świat kultury hellenistycznej; przy Hipolicie - jak po Vaticanum II dokonywano reformy liturgicznej /prex eucharistica II/; przy Grzegorz z Nyssy - jak powstawała mistyka chrześcijańska i jej terminologia /np. porównać ze św. Janem od Krzyża/; na zakończenie omawiania sporów chrystologicznych można pokazać, jak powstały Kościoły Wschodu Chrześcijańskiego

itd. Tego rodzaju ujęcie pozwala ukazać przy omawianiu poszczególnych pisarzy czy grup pisarzy, jak formowała się kultura chrześcijańska /w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu/. Przy omawianiu wielkich pisarzy, po podaniu wiadomości ogólnych o ich życiu i dziełach, można omówić jeden aspekt ich działalności: np. przy św. Augustynie w jednym roku szerzej omówić zagadnienia łaski, w drugim - teologii historii, w trzecim - życia zakonnego itd.; przy Janie Chryzostomie: raz naukę o Eucharystii, innym razem poglądy egzegetyczne lub wychowawcze. Warto również pamiętać o aspekcie artystycznym: wykazać walory prozy św. Augustyna, piękno hymnów bizantyńskich, greckich homilii maryjnych lub poezji filozoficznej Boecjusza.

5. Interdyscyplinarność

Należy pamiętać, że patrologia jest tylko w pewnym stopniu nauką samodzielną, gdyż powinna ona również spełniać funkcje "usługowe" w stosunku do innych dyscyplin teologicznych, to znaczy pomagać w zrozumieniu aspektu historycznego teologii dogmatycznej, moralnej, ascetyki, prawa, liturgii, egzegezy itd. Z tego wynika, że profesor patrologii powinien nawiązać kontakty z profesorami innych dziedzin i starać się spełniać ich zapotrzebowanie w tej dziedzinie. Jeśli chodzi o wykonanie praktyczne tego aspektu, jest ono niestety bardzo trudne do zrealizowania w Polsce, ze względu na brak tradycji patrystycznej i studiów nad Tradycją, z czego wynika brak zainteresowania teologów dla aspektu historycznego ich dziedzin. Patrolog powinien również nawiązać kontakt z lektorami, szczególnie języków starożytnych, i "zamawiać" u nich "przerobienie" pewnych tekstów Ojców.

6. Niebezpieczeństwa

a/ Zrobienie z patrologii katalogu pisarzy, ich dzieł, herezji i problemów teologicznych.

b/ Zrobienie z niej zbioru anegdot i opowiadań /choćby budujących/ o Ojcach i pisarzach kościelnych, pomijając wielkie problemy teologiczne i ich uwarunkowania /w szerokim słowa znaczeniu/.

c/ Zredukowanie jej do zestawu problemów teologicznych z pominięciem elementu biograficznego czy zrobienie z niej tylko historii dogmatów.

d/ Ograniczenie jej do zestawu cytatów potwierdzających dane

prawdy wiary lub sentencji dla kaznodziejów.

e/ Oderwanie patrologii od dzieł i zredukowanie jej do wyłącznego omawiania pism nie dopuszczając do głosu samych Ojców.

7. Wykładowcy

Jest rzeczą oczywistą, że wykładowca zajmuje pozycję kluczową w nauczaniu patrologii, ponieważ nawet najlepszy program może on zepsuć, a najgorszy ożywić. Patrolog powinien mieć wykształcenie zarówno humanistyczne /filologia klasyczna, orientalna, historia starożytna, archeologia starożytna/, jak i teologiczne /najlepiej patrologia, ale także jedna z dziedzin teologicznych o profilu historycznym oraz historia Kościoła/. Patrologia jest bowiem dziedziną historyczno-teologiczną, a wykładowca jej powinien nie tylko móc czytać teksty w oryginale, ale także umieć je wyjaśnić teologicznie. Obydwa te elementy: filologiczno-historyczny i teologiczny, powinny współistnieć w jak największej harmonii i równowadze. Optymalna jest sytuacja, gdy wykładowca sam prowadzi badania naukowe w swojej dziedzinie. W każdym jednak wypadku powinien on znać dzieła Ojców, obcować z nimi i orientować się w kierunkach rozwojowych patrologii współczesnej. Pewien kontakt z duszpasterstwem /na tyle jednak, by go nie odrywał od pracy badawczo-dydaktycznej/, pozwoli mu na odkrycie tych elementów u Ojców, które do dziś stanowią ich żywą wartość duszpasterską. Liczba patrologów wykwalifikowanych w polskich seminariach zwiększa się, ale bardzo wolno, i daleko jest jeszcze do stanu zadowalającego. Kilku księży studiuje w Rzymie, głównie na Salesianum i Augustinianum, natomiast prawie niewykorzystane pozostają możliwości studiów krajowych, szczególnie na ATK i KUL-u. Tam, gdzie nie ma patrologów, zajęcia z tego przedmiotu prowadzą przeważnie dogmatycy i historycy. Patrologowie zorganizowani są w specjalną sekcję, która co roku odbywa swoje spotkanie w różnych seminariach polskich: pozwalają one na wymianę osiągnięć naukowych i dydaktycznych, w związku z czym odgrywają one ważną rolę w polskim życiu patrologicznym.

8. Odbiór

Według relacji wykładowców patrologii, odbiór studentów jest na ogół dobry. Powodem tego stanu jest być może powszechne zainte-

resowanie światem starożytnym, mimo zniesienia lub ograniczenia nauki języków klasycznych w szkołach średnich. Istnieje ponadto pewne zainteresowanie korzeniami własnej identyczności. Na zainteresowanie to wpłynęły bez wątpienia również reformy Kościoła po Vaticanum II, które stawiają pytanie o mechanizmy przemian i stawiają ciągle "dlaczego" w dziedzinie liturgii, prawa, teologii. Ponadto kontakty ekumeniczne oraz zainteresowanie teologią życia duchowego, szczególnie Wschodu, zachęcają młodych do czytania Ojców. Wszystko więc, co dotyczy Ojców Kościoła /przekłady, antologie, nawet prace naukowe/ znika błyskawicznie z półek księgarskich. Teksty Ojców bywają wykorzystywane w duszpasterstwie, szczególnie w grupach modlitewnych. Mniejsze zainteresowanie natomiast znajdują w kołach teologicznych.

9. Pomoce naukowe

a/ Biblioteka. Powinny się na nią składać trzy rodzaje księgozbiorów:

- Podręczna, zawierająca lekturę uzupełniającą do wykładów, a więc przekłady i dzieła popularnonaukowe w odpowiedniej ilości. Wedle zawartości tej biblioteki należy przygotować wykaz lektur.
- Biblioteka specjalistyczna dla uczęszczających na seminaria naukowe z patrologii oraz dla profesorów seminarium. Zawierać ona powinna: podstawowe serie wydań tekstów oraz przekładów, najważniejsze słowniki i encyklopedie, opracowania z historii literatury i teologii.
- Księgozbiór profesora, dobierany wedle jego specjalności.

Stan bibliotek seminaryjnych jest daleki od stanu zadowalające - go, a szczególnie źle przedstawia się ich zawartość patrologiczna. Serię POK przed wojną prenumerowało zaledwie kilka seminariów /odszyłam do listy załączonej w tomie 19/, a również PSP nie prenumerują, o ile mi wiadomo, wszystkie seminaria duchowne. Oszczędności w budżetach powodują brak wystarczającej liczby egzemplarzy, by móc zadawać lekturę. Brak jest powszechnie wielkich wydań tekstów patrystycznych /jak PL czy PG, nie mówiąc już o GCS, CSEL, Sch czy PO/. Stan bibliotek jest niewątpliwie odzwierciedleniem stosunku do patrologii w ogóle, choć trzeba przyznać, że w miarę przybywania patrologów kwalifikowanych, stan ten się zwolna polepsza. Sam bowiem wykładowca patro-

logii jest w pewnym stopniu odpowiedzialny za stan biblioteki patrystycznej i działu patrystycznego w czytelni. Do niego również należy obowiązek informowania kleryków o nowych publikacjach z tej dziedziny i wskazywanie na wartość i użyteczność poszczególnych pozycji.

b/ Pomoce dydaktyczne

- Dobra mapa czy mapy: często można je znaleźć w księgarniach /mapy produkcji NRD, np. Cesarstwa Rzymskiego/.
- Doświadczenie uczy, że stosowanie środków audiowizualnych pozwala na lepsze zapamiętanie abstrakcyjnych treści poprzez wiązanie ich z konkretnym obrazem, co daje dobre wyniki dydaktyczne. Można więc przy wykładzie patrologii używać diapozytywów miejsc związanych z pisarzami /Antiochia, Kapadocja/, kodeksów ich dzieł, miniatur, ikon. Mogą tu również pomóc duże fotografie, kasety video, płyty z muzyką liturgiczną krajów chrześcijańskiego Wschodu itd. Stosowane rozsądnie i bez przesady, mogą stworzyć klimat przychylny dla nauczania patrologii.

Ks. Marek Starowieyski - Warszawa

ENSEIGNEMENT DE LA PATROLOGIE DANS LES SÉMINAIRES POLONAIS
/Remarques d'un professeur de patrologie/
/Résumé/

L'auteur décrit et caractérise l'enseignement de la patrologie dans les séminaires de Pologne: le but, l'organisation des études, le programme et les méthodes d'enseignement, l'interdisciplinarité nécessaire et les dangers qui menacent l'enseignement même, les qualités exigées de l'enseignant, l'attitude des séminaristes à l'égard de la patrologie et, enfin, les moyens didactiques employés ou qui peuvent servir pour enseigner la patrologie. L'article remanié, va paraître dans le numéro 13 du "Bulletin de Saint-Sulpice" en 1987.